

W obronie wrzosu.

Z powodu często poruszanego tematu o szkodliwym wpływie runa wrzosowego na odnowienie drzewostanów, chciałbym powiedzieć parę słów w obronie wrzosu. W ciągu kilkudziesięciu lat widziałem ogromne obszary lasów, jednakże niezalesionych wrzosowisk na większej przestrzeni nie przypominam sobie. Tak na przykład, południowo-wschodni brzeg ryskiej zatoki pokryty jest drzewostanami sosnowymi z obfitym runem wrzosowym na jałowej glebie piaszczystej (diuny). Wygląd drzewostanów zdrowy, przyczem szczególnie młodniki wyróżniają się swoim ładnym zielonym kolorem. Korzystne współzycie sosny z wrzosem jest oczywiste, co zapewne zawdzięcza się mykorhizie. Rudawiec spotyka się małymi kotlinkami i nie tylko na wrzosowiskach. Ubogie gleby piaszczyste Polesia o ile są pokryte wrzosem, najczęściej są też zalesione. Najbardziej przekonującym przykładem korzystnego wpływu wrzosu na odnowienie sosny mamy na wysmachach z czasów wojny na kresach północno-wschodnich. Wysmachy owe, w swoim czasie nie zalesione, opanowane zostały przez pędraka i stały się niemożliwymi do zalesienia. Intensywne zabiegi hodowlane, stosowane w ciągu długich lat, dały nikłe wyniki — wszystkie kultury zniszczył pędrak. W miarę pojawiania się wrzosu % pozostałych sadzonek odpowiednio się zwiększała, a z chwilą pokrycia się wrzosem całej powierzchni odnowieniowej następowało zwykle pełne zalesienie tej powierzchni. Na zapędraczonych wrzosowiskach sadzono sosnę jednolletnią w szparę pod lancet w samym wrzose bez wszelkiej uprawy gleby: o ile wrzos był już gęsty, wyrывało się pęk wrzosu i w opróżnione miejsca sadzono sosenkę. Gleba pod wrzosem była pulchna i ciemna. Sadzonki ukrywały się przed pędrakiem między korzeniami wrzosu. Za kilka lat ginęło od pędraka 40%, reszta pozostałych sadzonek wybijała się ponad wrzos i tworzyła zwarty młodnik rokujący dobrą przyszłość. Co do naturalnego nalotu, to poczynione próby obliczone na hektar dały wyniki następujące:

1. 0,9 sosny 100—120 lat,

0,1 świerka 40—60 lat.

Zwarcie 0,5.

Kobierzec mchów przerywany miejscami czernicą i borówką.

Nalot sosny 40.000 sztuk,

„ świerka 4.000 „

2. Sosna, pojedynczo świerk, 90—100 lat.

Zwarcie 0,6.

Wrzos, miejscami *Hylocomium Schreberi* i *Cladonia rangiferina*.

Nalot sosny 95.000 sztuk.

Profesor Morozow podaje w swoim „Uczenie o lesie“ następujące przykłady:

Drzewostany o warunkach zbliżonych do siebie różnią się tylko pokrywą.

<i>Calamagrostis</i>	dały nalotu sosny	2.000 sztuk
rzadkie trawy	„ „ „	5.900 „
wrzos	„ „ „	18.700 „

Z opisów taksacyjnych kilku operatów urządzeniowych nie można było wnioskować, by runo wrzosowe na glebach piaszczystych ujemnie wpływało na przyrost lub jakość drzewostanów. W każdym razie wrzos na glebach słabych oddaje cenne usługi jako glebo - ochronne runo. Brak zalesienia na wrzosowiskach często pochodzi z braku nasienników lub braku zabiegów hodowlanych ze strony człowieka. Na niezapędraczonych wrzosowiskach sadzono sosnę w skibę, wykazując wrzos wąskim pasem pod skibę. Kultury dobrze się udawały. Przyrodnicy Warming, Rammann i inni opisując wrzosowiska arktyczne, duńskich wysp i wybrzeża morza niemieckiego, nie mieli na względzie naszych wrzosowisk, o czym już mówił profesor Morozow w swoim dziele.